

---

**Szczecin**

## Chorego w szpitalu nie musi boleć

W polskich szpitalach nie ma obowiązku wprowadzania specjalnych procedur leczenia bólu. Wszystko zależy od dobrej woli lekarzy. Zachęcać ma do tego ogólnopolski projekt certyfikacji „Szpital bez bólu”. Zgłosiły się już dwa szczecińskie szpitale. - Czekamy na kolejne - mówią organizatorzy.



02-04-2009, Głos Szczeciński

DWA SZPITALA JUŻ SĄ Czekają na kolejne zgłoszenia

# Chorego nie musi boleć

**W polskich szpitalach nie ma obowiązku wprowadzenia specjalnych procedur leczenia bólu. Wszystko zależy od dobrej woli szpitala. Zachęcać ma do tego ogólnopolski projekt certyfikacji szpitali „Szpital bez bólu”.**

**ANNA MISZCZYK**

anna.miszczyk@gs24.pl

Do projektu zgłosiły się już dwa szczecińskie szpitale: Zachodniopomorskie Centrum Onkologii przy ul. Strzałowskiej oraz Szpital Kliniczny przy ul. Powstańców Wielkopolskich.

– Czekamy na kolejne zgłoszenia. Także od szpitali powiatowych – mówi Katarzyna Gago, koordynator projektu. – Procedury leczenia bólu są standardem w krajach Unii Europejskiej. W Polsce ich opracowanie i wdrożenie jest jednak nadal kwestią „dobrej woli” szpitala. Decydują się na to tylko nieliczne z nich. Efektem jest niepożrebne cierpienie pacjentów.

Na właściwym leczeniu bólu zyskać mogą zarówno pacjenci, jak i szpitale. Chory, który nie odczuwa bólu, szybciej wraca do zdrowia, rzadziej zdarzają się powikłania pooperacyjne.

– Szybsza, przebiegająca bez komplikacji rekonwalescencja oznacza dla szpitala krótszą hospitalizację – a zatem ograniczenie kosztów – wylicza Katarzyna Gago. – Nie bez znaczenia jest także zyskujący w oczach pacjentów wizerunek szpitala. Pacjenci, dla których strach przed bólem jest jedną z największych obaw przedoperacyjnych wybierać będą szpitale, które zagwarantują im leczenie bez zbędnego cierpienia.

Zasady uczestnictwa w programie są proste. Szpi-



**60-letniemu Janowi Fijałkowskiemu z Choszczyna wycięto w szpitalu na Pomorzu zachodni wrzody żołądka. - Bolało mnie przed zabiegiem i po operacji, ale kiedy zaaplikowano środki przeciwbólowe, jest lepiej – mówi pacjent.**

tal wysłał do Polskiego Towarzystwa Badania Bólu formularz zgłoszeniowy (można go pobrać ze strony internetowej [www.szpitalbezboleu.pl](http://www.szpitalbezboleu.pl)). Po przyjęciu zgłoszenia szpital (lub oddział) ma 3 miesiące na spełnienie kryteriów programu. Po pierwsze: cały personel zajmujący się pacjentami w okresie okołoperacyjnym (anestezjolog, lekarze różnych specjalności zabiegowych oraz pielęgniarki) musi ukończyć szkolenie z zakresu uśmierzania bólu pooperacyjnego. Kolejny warunek to prowadzenie monitoringu natężenia bólu. Kilka razy w ciągu doby (co najmniej 4 razy) pacjent, który przeszedł operację, powinien ocenić poziom odczuwanego przez siebie bólu. Wyniki te mają być zapisywane na kar-

cie i służyć doborowi odpowiednich dawek leków przeciwbólowych. Trzecim zobowiązaniem szpitala jest informowanie pacjentów o możliwości i metodach uśmierzania bólu.

Dr Maciej Zukowski, ordynator oddziału intensywnej opieki medycznej w szpitalu na Pomorzanach, który zachęcił dyrekcję do przystąpienia do programu, nie ukrywa, że udział w nim wiąże się ze sporym wysiłkiem. Uważa jednak, że idea programu jest słuszna i trzeba ją upowszechniać.

– Na świecie leczenie bólu to standard. W naszej kulturze uważa się natomiast, że musi boleć – mówi dr Maciej Zukowski.

Zdaniem ordynatora, młodzi lekarze, którzy wezmą udział w programie, mogą

mieć później inne podejście do problemu bólu.

Zanim szpitale otrzymają certyfikaty, będą kontrolowane, czy spełniają wymagania. Certyfikaty są przyznawane na 3 lata. ■

## KAŻDY MA SZANSE

Certyfikaty „Szpital bez bólu” przyznają wspólnie Polskie Towarzystwo Badań Bólu oraz Polskie Towarzystwo Anestezjologii i Intensywnej Terapii, Polskie Towarzystwo Ginekologiczne, Towarzystwo Chirurgów Polskich i Polskie Towarzystwo Ortopedyczne i Traumatologiczne. O uzyskanie certyfikatu może ubiegać się każdy szpital lub pojedynczy oddział w Polsce.